

## ANTROPOLOGIA I HISTORIA

AGNIESZKA KOŚCIAŃSKA,  
MAGDALENA RADKOWSKA-WALKOWICZ

---

Bez historyków i historii (całej – krajów, kontynentów, świata) przez nich napisanej, rozgryzionej, rozcłunkowanej i na powrót składanej nie mielibyśmy bramy, która prowadzi do poszukiwania zwykłości i egzotyki, porządku i chaosu, realności i marzeń, tak zawile realizowanych przez całe pokolenia ludzi. Dziś pozostały po tym tylko zatarte ślady, nikłe tropy na ścieżkach i bezdrożach kultury. Historycy je dokumentują, my szukamy niewyjawionych wyjaśnień, czasami może zbyt skomplikowanych, innym razem bardzo prostych. Każde spojrzenie na dzieje czy na kulturę, dawną lub współczesną, przynosi relacje, w których kłębią się niezliczone wątki i pytania, może nazbyt często nieznajdujące odpowiedzi

– pisała w *Targowisku różności* prof. Anna Zadrożyńska, której pamięci była dedykowana sesja naukowa z okazji 80-lecia etnologii na Uniwersytecie Warszawskim<sup>1</sup>. W trakcie konferencji zmagaliśmy się z relacją między etnologią, antropologią kulturowo-społeczną a historią. Związki sięgają XIX stulecia. Ewolucjonistyczna humanistyka tego czasu odtwarzała dzieje ludzkości. Opisy ludów pierwotnych miały posłużyć zrozumieniu przeszłości kultury europejskiej, czego najpełniejszy wyraz dał James Frazer w *Złotej gałęzi*. Również etnologzy nieidentyfikujący się bezpośrednio z ewolucjonizmem, tacy jak Jan Stanisław Bystron, często oscylowali między dyscyplinami. Stopniowo jednak etnologia i antropologia uniezależniały się od historii, czasami buntowały się przeciw niej.

---

<sup>1</sup> Spotkanie odbyło się 26 września 2014 r. Program sesji jest dostępny na stronie Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej UW, <http://www.etnologia.uw.edu.pl/aktualnosci/sesja-naukowa-z-okazji-80-lat-etnologii-na-uw>, data dostępu: 29.11.2015.

Bronisław Malinowski wystąpił zdecydowanie przeciw metodzie Frazera, mimo że to właśnie lektura *Złotej gałęzi* przyciągnęła go do antropologii. To samo działo się w kraju. Cezaria Baudouin de Courtenay Ehrenkreutz Jędrzejewiczowa, założycielka warszawskiej katedry etnografii, pisała:

[...] nie chodzi mi o prawdę historyczną, ukrytą w legendzie. „Prawda”, jako fakt historyczny, interesuje mnie tylko drugorzędnie. Natomiast na plan pierwszy wysuwa się dążenie do odnalezienia tych nasion, z których wyrósł „mit” o św. Cecylii, choćby one nic wspólnego nie miały z życiem realnym. Nieprawda bowiem świata realnego staje się nieraz w wyobraźni ludzkiej prawdą o napięciu o wiele silniejszym niż wszelkie prawdy niezbite i oczywiste<sup>2</sup>.

Jednak mimo tych antyhistorycznych stanowisk zainteresowanie antropologii historią nie ustało. W Wielkiej Brytanii badania historyczne, choć zupełnie inaczej niż Frazer, podjął uczeń Malinowskiego – Edward Evans-Pritchard. U nas, jak pokazuje Zofia Sokolewicz w artykule publikowanym w niniejszym numerze „Rocznika Antropologii Historii”, w latach pięćdziesiątych XX w. toczyły się ożywione debaty wśród etnografów wokół historii kultury materialnej. Antropolodzy, etnologzy, etnografowie zbierali historie mówione, odtwarzali historie rzeczy, zaglądali do archiwów. Jednocześnie historycy coraz częściej interesowali się antropologią. Stopniowo otwierali się na szukanie głosów nieobecnych w narracjach głównego nurtu, głosów grup, którymi zwykle zajmowali się antropolodzy, np. chłopów<sup>3</sup>. W drugiej połowie XX w. cel był inny niż w czasach ewolucjonizmu. Nie chodziło już o dowiedzenie wyższości cywilizacji europejskiej, lecz o ukazanie źródeł stereotypów czy przemilczeń, mechanizmów władzy (np. kolonialnej), przypomnienie o wykluczonych<sup>4</sup>.

W ostatnich latach obserwujemy zbliżenie antropologów i etnologów do historii. O ile w krajach anglosaskich antropologia społeczno-kulturowa była i jest zwykle klasyfikowana jako nauka społeczna, o tyle w Polsce, podobnie

---

<sup>2</sup> C. Baudouin de Courtenay Ehrenkreutz, *Święta Cecylia (przyczynek do genezy apokryfów)*, Lwów 1922, cyt. za: *Łańcuch tradycji: teksty wybrane. Cezaria Baudouin de Courtenay-Ehrenkreutz-Jędrzejewiczowa*, wybór L. Mróz, A. Zadrożyńska, Warszawa 2005, s. 27–28.

<sup>3</sup> Vide np. D. Chakrabarty, *Prowincjonalizacja Europy. Myśl postkolonialna i różnica historyczna*, przeł. D. Kołodziejczyk, T. Dobrogoszcz, E. Domańska, Poznań 2011; T. Wiślicz, *Upodobanie. Małżeństwo i związki nieformalne na wsi polskiej XVII–XVIII wieku*, Wrocław 2012.

<sup>4</sup> Vide np. A.L. Stoler, *Żeby imperium było przyzwoite. Polityka rasy i moralności w dwudziestowiecznych kulturach kolonialnych*, przeł. M. Petryk, [w:] *Antropologia seksualności. Teoria, etnografia, zastosowanie*, red. A. Kościańska, Warszawa 2012, s. 56–94.

jak w całym naszym regionie, tradycyjnie była nauką humanistyczną, umiejscowioną na wydziałach historycznych, a jej genezy należy szukać w etnografii, nauki pomocniczej historii. Ta obecność na wydziałach historycznych uwieriała wielu antropologów w Europie Środkowej. Powstały ośrodki antropologii społecznej na wydziałach socjologii czy nauk społecznych. Dziś jednak obecność na wydziałach historycznych, tak jak w przypadku naszego instytutu, nabiera nowego sensu. Relacje między dyscyplinami są już inne. Etnologia nie jest „nauką pomocniczą”, czerpie garściami z historycznej „bramy”, o której pisała Anna Zadrożyńska, a dla wielu historyków jest źródłem teoretycznej inspiracji, pomostem między opisowością a teoretycznością.

Przedkładany numer „Rocznika Antropologii Historii” prezentuje współczesne dociekania antropologiczno-historyczne badaczy głównie warszawskich (ale również przedstawicieli innych ośrodków), którzy opowiadają o prywatnych archiwach odkrytych w czasie badań etnograficznych (Agnieszka Halemba, *Archiwum znalezione w garażu...*); detronizują archiwa i wagę dokumentów (Tomasz Rakowski, *Historia mówiona i źródła etnograficzne jako „wiedza pewna”...*) oraz rozważają znaczenie owego procesu (Piotr Filipkowski, *Historia mówiona jako historia faktyczna...*); relacjonują wyprawy do archiwum i podkreślają ich wagę w procesie interpretacji danych etnograficznych (Agnieszka Kościańska, *Historia jako wiedza konieczna...*); eksplorują pamięć (Anna Witeska-Młynarczyk, *O ambiwalencji i procesach strukturyzacji pamięci...*) i dziedzictwo (Hubert Wierciński, *Miasto, którego nie ma?...*); odkrywają społeczności, których podobno nie ma (Mariusz Filip, *Dlaczego Słowińcy nie chcą rozmawiać?...*); opowiadają na nowo historię terenów „marginalnych” (Małgorzata Owczarska, *Czas, przestrzeń i alternatywne sposoby wyrażania historyczności...*); śledzą historię antropologii i jej zmagania z historią właśnie (Zofia Sokolewicz, *Etnografia/etnologia/antropologia a nauki historyczne...*) oraz koleje losu jej wczesnych twórców (Anna Wieczorkiewicz, *Człowiek z dwiema walizkami...*). Czyniąc to, ukazują owoce osiemdziesięciu lat teoretycznej i empirycznej pracy etnologów i antropologów na Uniwersytecie Warszawskim oraz na nowo układają relacje między dziedzinami: historią i jej niegdyś pomocniczą dyscypliną; między formującymi je kategoriami: pamięcią, narracją, historią mówioną i oficjalną; w końcu między tymi, którzy mogą mówić, a tymi, których cichy głos jest ledwo słyszalny.